P



GŁOS PABIANIC

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — PIĄTEK 23 STYCZNIA 1948 ROKU — Nr 23 (945)

CZOŁOWA ROLA NAUKI

w budowaniu dobrobytu i kultury narodu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na posiedzeniu Rady Głównej dla spraw nauki i szkolnictwa wyższego

WARSZAWA (PAP). Na inauguracyjnym posiedzeniu **Rady Głównej dla spraw nauki i szkolnictwa wyższego** Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Konieczność szybkiej i wszechstronnej realizacji zadań, podjętych przez Radę Główną nie ulega wątpliwości, ale jest rzeczą również niewątpliwą, że **pomyślne ich wypełnienie zależy w znacznej mierze od zaufania, poparcia i pomocy zarówno ze strony wszystkich pracowników nauki i zwłaszcza ze strony istniejących i czynnych organizacji naukowych, jako też ze strony młodzieży akademickiej, ze strony wszystkich odpowiedzialnych czynników państwowych, politycznych i społecznych.** To zaufanie i poparcie zależy oczywiście od szybkiego przezwyciężenia do końca oporów, jakie istnieją jeszcze w psychice pewnych kół inteligencji naukowej, **pełnej często dobrej woli, ale ulegającej wciąż jeszcze obawom czy zmiana ustalonych z dawna form i metod nie zachwie samej fundamentalnej struktury, na której opierał się dotychczasowy dorobek naukowy, dotychczasowy system wychowawczy, dotychczasowy układ stosunków wzajemnych między nauką a życiem praktycznym, czy aby nie ze szkodą dla nauki.**

Na przestrzeni minionych trzech lat mogliśmy zaobserwować, jak obawy te **kruszyły się stopniowo pod wpływem codziennego doświadczenia.** Doświadczenie to dowodzi, że **w parze z unowocześnieniem stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych w państwie, musi iść bezwarunkowo unowocześnienie w sferze stosunków ideologicznych, naukowych, wychowawczych i kulturalnych,** że każde pogłębianie rozdźwięków między jedną i drugą sferą stosunków jest szkodliwe dla narodu, ponieważ hamuje, osłabia, utrudnia jego rozwój.

Obecnego biegu stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych w Polsce nic nie jest w stanie odwrócić, ponieważ odpowiada on postępowemu kierunkowi dziejów i obiektywnym interesom rozwojowym narodu, jako całości. Jest to dziś dla każdego światlejszego umysłu **prawdą bezsporną.** Ale z tego wynika jasno, że wszelkie obawy przed unowocześnieniem w sferze stosunków i potrzeb umysłowych, wychowawczych i kulturalnych, **należy przezwyciężyć i im szybciej się to stanie, tym lepiej.**

Do obaw występujących wśród niektórych intelektualistów należy **obawa przed ideą planowości w regulowaniu i przyspieszaniu postępu społecznego.** Dawna, liberalna nauka społeczno-ekonomiczna odrzucała realność takiej idei.

Ale nauka ta brała za podstawę swych badań inne stosunki społeczno-gospodarcze niż te które powstały u nas w wyniku wojny i w wyniku odbudowy podstawowych gałęzi przemysłu, transportu, komunikacji i kredytu. **Nasz 3-letni plan gospodarczy ma już za sobą realne doświadczenie ubiegłego roku, w którym został wykonany z dokładnością cal**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)



Rene Mayer

PARYŻ PAP). Francuski minister Skarbu Rene Mayer oświadczył, iż **sprawa dewaluacji franka** w dalszym ciągu jest przedmiotem narad zarządu międzynarodowego funduszu monetarnego w Waszyngtonie. Minister podkreślił, iż delegat francuski Mendes-France pozostanie w Waszyngtonie **dopóki sprawa dewaluacji franka nie zostanie ostatecznie zatwierdzona.**

Związek bankrutów

na usługach Marshalla — próbuje zmontować mister Bevin

LONDYN PAP. — Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, **poświęcone brytyjskiej polityce zagranicznej.**

Podkreśliwszy powagę sytuacji międzynarodowej, minister Bevin wystąpił z krytyką polityki radzieckiej. Mówca usiłował zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za napiętą sytuację, jaka się wytworzyła. Sytuacja ta — podkreśla Bevin — zmusza państwa zachodnie do zacieśnienia swej współpracy. W związku z tym przygotował rząd brytyjski plan **„konsolidacji Europy zachodniej”.** Plan ten ma polegać na zacieśnieniu współpracy francusko-brytyjskiej przy równoczesnym zawarciu paktu między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony a krajami „Beneluxu” — z drugiej.

Dalsze zamiary brytyjskie dotyczą przyciągnięcia do ściślejszej współpracy innych — jak Bevin określił — **„historycznych krajów europejskich” włączając Włochy.**

Mówiąc o Europie, Bevin zaznaczył, że nie ma na myśli Europy w sensie geograficznym, lecz w planie swym uwzględnia terytoria w Afryce i w Azji, zależne od krajów europejskich. Mówca podkreślił, że kraje zamorskie są źródłem surowców i żywności dla szeregu krajów Europy, z czego ma wynikać ich jedność z Europą. W związku z tym minister Bevin oświadczył, że powinna być zacieśniona współpraca między państwami kolonialnymi, jak Wielka Brytania, Francja, Holandia, Belgia i Portugalia. Zaznaczył on przy tym z naciskiem, **że współpraca taka nie powinna wcale doprowadzić do żadnych konfliktów z dwoma innymi mocarstwami, a mianowicie Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, które posiadają własne ogromne źródła surowców.**

Obrady Sejmu — 28. I. 1948

WARSZAWA PAP. — Marszałek Sejmu ustawodawczego Władysław Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na dzień 28 stycznia br. na godzinę 10-tą.

Zaburzenia w Mediolanie

RZYM, PAP. W Mediolanie odbył się wielotysięczny wiec robotniczy, na którym protestowano przeciwko odmownemu stanowisku władz wobec postulatów strajkujących robotników.

Następnie robotnicy udali się **pod prefekturę i delegacja strajkujących została przyjęta przez prefekta.** W tym czasie doszło do starcia między manifestantami a policją. **Po obu stronach byli ranni.**



Posterunki wojskowe przed gmachem prefektury w Mediolanie

Wielkie straty faszystów ateńskich

Broń amerykańska coraz częściej wpada w ręce oddziałów Markosa

RZYM PAP. — Radio Wolnej Grecji donosi, że *w ciągu ostatnich trzech dni oddziały armii demokratycznej zaatakowały garnizony rządowe w 20 miejscowościach na terenie Macedonii i Tracji.* Przeciwnik doznał ciężkich strat. Ataki wojsk ateńskich w Tracji zostały odparte.

PARYŻ PAP. — Agencja EAM-Presse donosi z Aten, że wywody senatora amerykańskiego Brooksa w Nowym Jorku, po powrocie tegoż senatora z podróży do Grecji, wywołały żywe zaniepokojenie wśród greckich kół reakcyjnych, które obawiają się, by w wyniku tych wynurzeń nie zredukowano „pomocy” amerykańskiej. Senator Brooks wyraził mianowicie swe *oburzenie z powodu faktu, że broń dostarczona przez Amerykanów przechodzi w ręce armii demokratycznej i to często bez bitwy.* Armia rządu ateńskiego wykazuje coraz to większą nieudolność do zwalczania powstańców. — *Rząd ateński unika podawania dokładnych strat swoich wojsk. Im bardziej Ame rykanie pomagają Grecji, tym mniej armia grecka bije się przeciw powstańcom.*

SŁOWIANIE GRECCY ZA MARKOSEM

RZYM PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że odbył się ostatnio kongres delegatów mniejszości słowiańskiej w Grecji, z prowincji: Florina, Kastora, Edossa, i Kozani.

Delegaci postanowili, że *uczynią wszystko, by zapewnić całkowite zwycięstwo armii demokratycznej, która będzie jedyną gwarancją respektowania praw mniejszości.*

Sojusz węgiersko-rumuński

zostanie podpisany uroczyście w dniu jutrzejszym w Budapeszcie



BUDAPESZT, PAP. **W czwartek rano przybyła do Budapesztu rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele, celem podpisania traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią a Węgrami.**

Delegacje powitali uroczyście członkowie rządu węgierskiego oraz przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Bułgarii, Holandii i Austrii.

Premier węgierski Dinnyes w przemówieniu powitalnym wyraził zadowolenie, że może od wzajemnie się delegacji rumuńskiej za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się w Rumunii delegacja węgierska w listopadzie ub. roku.

Premier podkreślił z radością, że prowadzone ostatnio rozmowy polityczne mają obecnie doprowadzić do podpisania traktatu między obu krajami.

Premier rumuński Groza stwierdził ze swej strony, że cieszy się, mogąc odwiedzić oficjalnie Węgry, jako pierwszy szef rządu rumuńskiej republiki ludowej.

Podróż ta zakończy się podpisaniem aktu, który przypieczętuje zbliżenie obu narodów oraz pozwoli im wraz z innymi demokracjami ludowymi Europy przyczynić się do wielkiego dzieła postępu i pokoju.

Następnie delegacja rumuńska udała się do wyznaczonych jej apartamentów w hotelu Gellerta. Po szeregu uroczystości, **w sobotę nastąpi uroczyste podpisanie traktatu.**

NOWA POWIEŚĆ „Głosu”

Już **od jutra** rozpoczynamy druk tchnącej czarem egzotyzmu, pełnej uroku niezwykłych wydarzeń, głośnej powieści **LEONIDA SOŁOWIEWA** p.t.:

„PRZYGODY NASREDINA”

w przekładzie **Zofii Beylin**

Wkraczamy tu w **tajemniczy**, barwny; swoisty i odrębny, kierujący się własnymi prawami i żyjący własnymi obyczajami **Świat Wschodu.**

NASREDIN — ten bohater wielu legend i licznych opowieści, z prostotą a humorem istotnego mędrca daje nam przy sobie poznać **ludzkie dole i niedole**, odsłania **głębie życiowych prawd**, ukrytych za rąbkiem pozorów, porywa zainteresowaniem, przykuwa uwagę, **uczy i bawi zarazem.** **A WIĘC UWAGA — JUŻ JUTRO!**

Apetyt USA na bazy w Turcji

MOSKWA PAP. — Agencja Tass, powołując się na informacje ze źródeł dziennikarskich, donosi, iż **rząd amerykański wystosował przed kilku dniami do rządu tureckiego notę, w której domaga się oddania do dyspozycji USA wielkiej bazy lotniczej, analogicznej do tej, jaką Stany Zjednoczone budują w pobliżu Trypolisu.**

Czołowa rola nauki polskiej

w budowaniu dobrobytu i kultury narodu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kowicie zadawalającą Idea planowania **w dziedzinie naukowych prac badawczych, w dziedzinie kształcenia kadr fachowych, w dziedzinie upowszechniania oświaty i kultury jest tylko prostą konsekwencją planowania gospodarczego, prostą konsekwencją unowocześnienia stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych, jakie się dokonały już w naszym państwie.**

Oczywiście idei planowania nie należy wulgaryzować idea planowości jest słuszna i realna tylko w określonych warunkach ustrojowych i tylko w określonym zakresie może przynieść pozytywne wyniki. Pewne elementy planowego regulowania przez państwo potrzeb gospodarczych czy kulturalnych stosowane są w krajach o różnorodnej strukturze społeczno-gospodarczej, ale inny zasięg i **inny charakter ma planowanie w ZSRR inny w krajach demokracji ludowej, a jeszcze inny np. w Anglii,** gdzie również mówi się o planach eksportowych, o normach zatrudnienia, zaopatrzenia itp. Ale mimo używania podobnej terminologii planowanie w znaczeniu istotnym **nie jest dziś w Anglii możliwe.** Mimo to, jak świadczą liczne wypowiedzi, nawet w krajach starych liberałowych teorii społeczno-ekonomicznych, uczeni i to bynajmniej nie z obozu lewicy — **zdają sobie sprawę z olbrzymich korzyści, płynących z planowania i z konieczności zrewidowania swej dotychczasowej postawy.**

Rozwój nowych stosunków społecznych ogromnie wzmocnił rolę państwa i jego ingerencje w różnorodne dziedziny życia obywateli we wszystkich krajach świata — ale tam, gdzie państwo reprezentuje tylko **interesy warstw uprzywilejowanych — ta ingerencja i wzmożona rola państwa nie tylko nie sprzyja postępowemu rozwojowi kraju, lecz na odwrót — postęp ten hamuje i kładzie się nowym ciężarem na życiu.**

W Polsce i w krajach demokracji ludowej planowa i regulująca rola państwa zmierza w kierunku podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego całego narodu, a przez to samo sprzyja rozwojowi najwyższych form twórczości człowieka, przyśpiesza postęp nauki, oświaty, kultury, sztuki — któremu towarzyszy ich upowszechnienie.

Upowszechnienie nauki, oświaty, kultury i sztuki nie oznacza bynajmniej obniżenia ich poziomu. Nie oznacza też w żadnym razie ograniczenia wolności pracy badawczo-naukowej. Wprost przeciwnie — **otwiera bez porównania szersze pole dla twórczości uczonego, podnosząc jego autorytet w sercu i świadomości mas ludowych.**

Wzrost dobrobytu, oświaty i kultury narodu rozszerza automatycznie zapotrzebowanie na książkę, na pracę twórczo-badawczą, wychowawcy, poety, pisarza, artysty, podnosi stopniowo poziom wymagań i krytyczny stosunek do dzieła twórcy.

Oczywiście procesy tego rodzaju wymagają pewnego okresu dojrzewania, nie rodzą się nagle. Ale już się zaczęły, już dają znać o sobie. **Tylko ludzie nie umiejący patrzeć nie spostrzegają tego.**

Trzeba unowocześnić metodę obserwowania i dostrzegania nowych zjawisk społecznych. Aby to osiągnąć, trzeba przezwyciężyć **ciążące jeszcze często przesady i nawyki formalistyczne. Doceniamy w pełni twórczy wpływ łączności z wszystkimi ogniskami postępowej myśli naukowej,** ale czy nie ma **posmaku czołobitności** tendencja do szukania natchnienia wyłącznie w pewnych ośrodkach na zachodzież. Czyż nie jest to naszym zadaniem **właśnie dziś uwypuklić zaniedbany często i niedoceniany dorobek naszych polskich uczonych, ich cenny wkład do skarbca wiedzy ogólnoludzkiej?**

Dziś przed polskimi ośrodkami naukowymi wyrastają **szersze niż kiedykolwiek** możliwości rozwinięcia naszej własnej, polskiej, twórczej działalności naukowej. **Wskazuje na to coraz żywsza działalność towarzystw naukowych, nasz dorobek w opracowaniu problemów Ziem Odzyskanych,** coraz liczniejsza i ciekawsza inicjatywa wydawnicza. Wskazuje na to, działalność niektórych instytutów badawczych i **rosnące zadania naszych wyższych uczelni, oblęganych przez coraz liczniejsze szeregi pragnącej się kształcić młodzieży.**

To też pragnę dziś złożyć najgorętsze życzenia Radzie Głównej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, aby dookoła swych wielkich i zaszczytnych zadań, zdołała skupić jak najliczniejsze kadry polskiej inteligencji naukowej i wszystkich gorących wielbicieli wiedzy i nauki, aby wzbudziła w nich poczucia tej wielkiej misji społecznej, które otwierają przed światem nauki polskiej wielkie procesy odrodzenia, jakie zachodzą w naszych narodzie. W oparciu o te wielkie twórcze przeżycia duchowe polskich mas ludowych — niechaj wznosi coraz wyżej płomień wiedzy i myśli twórczej nauka polska.

Delegacja polska w Moskwie

MOSKWA PAP. — Podczas swego pobytu w Moskwie delegacja polska na czele z premierem Cyrankiewiczem zwiedziła słynną galerię Tretiakowską, zakłady budowy samochodów „ZIS" oraz fabrykę „Krasnyj Oktiabr'.

W kilku wierszach

Agencja TASS donosi, że w Pradze, Budapeszcie, Belgradzie, Sofii, Bukareszcie i w wielu innych stolicach Europy odbyły się uroczyste akademie w związku z 24-tą rocznicą śmierci Włodzimierza Lenina. Prawie wszystkie dzienniki zamieściły obszerne artykuły, poświęcone życiu i działalności wielkiego teoretyka marksizmu i twórcy państwa radzieckiego.

*

Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, iż w prowincji Corrientes nad Paraną zanotowano 15 minutowe trzęsienie ziemi. Wstrząsy podziemne odczuto również w zachodnim Urugwaju.

Irak nie chce „sojuszu" z Anglią

Olbrzymie demonstracje antyangielskie w całym kraju. Zabici i ranni na ulicach Bagdadu

LONDYN, PAP. — **Akcja protestacyjna przeciwko zawartemu ostatnio układowi z Wielką Brytanią zatacza w całym Iraku coraz szersze kręgi.**

Wczoraj doszło w Bagdadzie do starcia między 6 tys. studentów a policją w czasie, którego 8 osób zostało zabitych, a 100 demonstrantów i 40 policjantów rannych. Policja aresztowała kilkuset studentów. Ulicami miasta krążą auta pancerne.

Układ z Wielką Brytanią spotkał się z ostrą krytyką prawie całej prasy irackiej, która w szczególności atakuje klauzule, przewidujące **współpracę Wielkiej Brytanii i Iraku w dziedzinie wojskowej.**

Partie opozycyjne — narodowo-demokratyczna, liberalna i niepodległościowa — zapowiedziały, że nie będą głosować za ratyfikacją układu. Jak sądzą w kołach poinformowanych, również wielu posłów z partii prorządowych wstrzyma się od głosu.

Pod wpływem nacisku opinii publicznej, regent Iraku Abdul Illah zwołał w dniu wczorajszym konferencję w której wziął udział następca tronu i szereg wybitnych działaczy politycznych. Komunikat ogłoszony po konferencji, która trwała 5 godzin stwierdza, iż **nowy traktat nie zaspakaja aspiracji narodowych Iraku. Komunikat zapewnia, iż rząd nie zatwierdzi traktatu przed ratyfikowaniem go przez parlament.**

* * *

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że po oświadczeniu regenta i przywódców politycznych, którzy stwierdzili, **że nowy traktat anglo-iracki nie odpowiada aspiracjom narodowym Iraku — oczekują powszechnie podania się rządu do dymisji.**

Cała ludność Bagdadu wzięła udział w pogrzebie studentów zabitych w czasie demonstracji przeciwko zawartemu traktatowi. Osoby, aresztowane podczas demonstracji, zostały w czwartek zwolnione.

Zdradziecki atak Holendrów

na wsie indonezyjskie — mimo zawieszenia broni

LONDYN, PAP. Agencja Antara donosi, iż w poniedziałek t.j. w **48 godzin po podpisaniu holendersko-indonezyjskiego porozumienia** w sprawie zawieszenia działań wojennych, **oddziały holenderskie wsparte przez lotnictwo i ciężkie moździerze** zaatakowały dwie wsie we wschodniej części Jawy w pobliżu Malang.

Jak stwierdza Agencja, wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar. **Obie wsie zostały prawie całkowicie zniszczone.**

W Semarangu, według doniesień prasy indonezyjskiej wylądował ostatnio nowy batalion piechoty, przysłany z Holandii.

Krwawe zamieszki w Kolumbii

Konserwatywny prezydent likwiduje partię liberałów

NOWY JORK, PAP. Według doniesień z Kolumbii, zbrojne starcia do jakich doszło w departamencie Santander del Notte **między liberałami i konserwatystami** przybierają coraz bardziej na sile. Departament stanu USA potwierdził, iż w okręgu tym rzeczywiście **toczą się walki między 3 tysięcznym oddziałem rezerwistów a znacznym odłamem ludności cywilnej.**

Jak wynika z relacji prasowych, starcia te wywołane zostały polityką prezydenta republiki, konserwatysty Ospina, który usuwa liberałów ze stanowisk państwowych i dąży do likwidacji partii liberalnej.

Wychodzący w Bogocie organ partii liberalnej stwierdza, że w wyniku starć po obu stronach **jest poważna ilość zabitych i rannych. Wiele domów zostało spalonych.**

Strajk powszechny w Bizonii

proklamują związki zawodowe na znak protestu przeciwko katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej

BERLIN PAP. Ag. ADN donosi z Monachium że komisja **Związków Zawodowych Bawarii postanowiła proklamować na piątek 24 godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko stale pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej mas robotniczych.**

Strajk objąłby 2 miliony robotników i urzędników. Czynne byłyby jedynie rozgłośnie radiowe, redakcje gazet, urzędy pocztowo-telegraficzne oraz przedsiębiorstwa znajdujące się pod amerykańskim zarządem wojskowym.

Na wypadek gdyby postulaty komisji związków zawodowych w sprawie poprawy bytu klasy robotniczej nie zostały uwzględnione, **postanowiono kontynuować strajk, począwszy od poniedziałku.**

Zamach bombowy

w Norymberdze

BERLIN, PAP. — Agencja ADN donosi z Norymbergi, że w **środę w godzinach wieczornych wrzucona została do sali restauracyjnej Grand Hotelu bomba,** której wybuch na szczęście nie pociągnął żadnych ofiar y ludziach, powodując jedynie nieznaczne szkody materialne. Grand Hotel jest siedzibą amerykańskich urzędników norymberskiego trybunału wojskowego.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Himmler również nie należał do ludzi, którzy się zatrzymują w połowie drogi, gdy raz już na coś się zdecydują. Po rozmowie z Guderianem udał się on natychmiast do Karinholn, gdzie przebywał podówczas Goering. Rozmowa Himmlera z Goeringiem trwała przeszło 3 godziny.

HIMMLER — GOERING

Przekonywać Goeringa nie trzeba było długo. Zdawał on doskonale sobie sprawę z tego, iż podobny krok jest konieczny. Ale jednocześnie bał się śmiertelnie Hitlera, bał się rozmowy z nim na ten temat. Więc *odmówił Himmlerowi,* nie zgadzając się pójść do Hitlera. Oświadczył, iż Hitler wypędzi go również. Nie bez pewnej emfazy tłumacząc swoje tchórzostwo dodał, iż nie może też *złamać przysięgi wierności wobec fuehrera.*

Nie zrażony tym fiaskiem, Himmler postanowił działać całkowicie *na własną rękę.* Na ogół trzeba przyznać, iż Himmler odróżniał się od Hitlera o wiele większą dalekowzrocznością polityczną. Umiał przewidywać i potrafił realnie myśleć o grożącej, niewesołej przyszłości. Tym się niewątpliwie tłumaczy fakt, iż Himmler działając w ukryciu i samodzielnie, rozpoczął zawczasu starania o nawiązanie pewnych *bezpośrednich kontaktów z państwami skandynawskimi.*

ZABIEGI O RATUNEK

Wyzyskał w tym celu znanego mu lekarza — Szweda, nazwiskiem *Kersten.* Ów lekarz dopomógł Himmlerowi w nawiązaniu kontaktów z *hrabią Volker Bernadotte.*

Działając chytrze i przebiegle, w pełnej tajemnicy przed Hitlerem, Himmler zgodził się na usilne prośby hrabiego, będącego nieoficjalnym przedstawicielem Szwecji. Prośba Szwecji nie była zbyt wygórowana i leżała całkowicie w możliwościach Himmlera. Chodziło po prostu o zwolnienie z obozów koncentracyjnych kilku tysięcy Norwegów i Duńczyków, oskarżonych o różne przestępstwa polityczne. Himmler zwolnił tych ludzi, prawdopodobnie pragnąc w ten sposób stworzyć sobie na przyszłość rodzaj pewnego zabezpieczenia.

TAJEMNICZE ROKOWANIA

W tych tajemniczych rokowaniach, jakie prowadził Himmler z Bernadottem, brał również udział *Schellenberg,* obdarzony szczególnym zaufaniem reichsfuehrera SS Schellenberg jak się nieco później okazało, kilka razy udawał się nawet do Szwecji. Był obarczony delikatną i trudną misją przerzucenia niepostrzeżenie wypuszczonych więźniów przez granicę.

Jednak fakt *pobytu Bernadotte'a w Berlinie* miał pewne następstwa, pośrednio związane z rozmowami, jakie prowadził z nim Himmler. Mianowicie dowiedział się o tym Ribbentrop, który również w tajemnicy zaprosił hrabiego do siebie. Rozmowa, którą prowadzili między sobą, została nadal okryta nimbem tajemnicy, ale spotkanie to nie dało żadnych skutków politycznych.

Natomiast Himmler, działając wciąż na własną odpowiedzialność, oznajmił Bernadottowi, że przewiduje pewne możliwości w *zakresie rozpoczęcia rokowań z Anglią i Ameryką.* Co do Rosji to Himmler stanowczo oświadczył, iż jest to na razie wykluczone. Istotnym celem Himmlera było *spowodowanie rozłamu wśród sprzymierzonych.* Przypuszczał, iż po zaprzestaniu działań wojennych na froncie zachodnim oraz południowym uda się kontynuować wojnę przeciwko Rosji na Wschodzie.

W swoich planach Himmler poszedł dość daleko. Planował mianowicie *całkowite usunięcie Hitlera od władzy.* Jednocześnie uważał, iż właśnie on sam powinien stać na czele rządu. Jednak plany Himmlera spełzły na niczym a prowadzone rokowania nie dały żadnego realnego wyniku.

Alianci ustosunkowali się *negatywnie* wobec propozycji Himmlera. W tym niepowodzeniu, jakie odniósł Himmler, pewną rolę odegrał Bernadotte, z którym właśnie pertraktował. Rola ta oraz szczegóły prowadzonych rozmów zostały naświetlone w znanej książce, którą napisał i wydał Bernadotte. Książka ta posiada wymowny tytuł *„Koniec".* Hrabiemu nie tyle nie spodobał się w zasadzie plan Himmlera, ile nie przypadli do gustu ludzie z najbliższego otoczenia Hitlera, którzy mieli ten plan wykonać. Najbardziej mu się nie podobał Ribbentrop, z którym właśnie zetknął się w Berlinie.

Rola, jaką pośrednio czy bezpośrednio odegrał Guderian w tych zakulisowych rozmowach i tajemniczej grze, nie mogła nie wywołać pewnego ujemnego efektu dla generała w oczach Hitlera. Aczkolwiek Hitler nic nie wiedział o rokowaniach, tym niemniej wyczuwał coraz większą niechęć w stosunku do Guderiana.

BOMBA PĘKA

W drugiej połowie marca, mniej więcej około 20-go marca, *bomba pękła.* Stało się to w wielkim gabinecie fuehrera podczas kolejnej narady wojennej. Zachowując pozorny spokój, Hitler nagle zwrócił się do Guderiana i oświadczył mu, że w obawie o jego stan zdrowia „radzi" mu zwrócić uwagę na serce i wyjechać trochę odpocząć do jakiegoś uzdrowiska. Szef sztabu generalnego w lot zrozumiał, co oznaczała podobna propozycja w ustach fuehrera. Nie pozostawało mu nic innego, jak tylko podziękować za troskę i skwapliwie skorzystać z tej „rady". Guderian to natychmiast uczynił i już 30 marca *opuścił Berlin.*

Tymczasem sytuacja, jak zresztą przewidywał Guderian, pogarszała się w tempie błyskawicznym. Katastrofalny stan rzeczy na Pomorzu i na Węgrzech przyczynił się do powstania prawdziwego chaosu. Między wojskami, działającymi na terenie okolic Gdańska i Prus Wschodnich, nastąpiło zerwanie łączności. Na Węgrzech rozpoczął się *masowy odwrót,* wywołany przez bezsensowna ofensywę, przypuszczona na rozkaz Hitlera. (D.c.n.)

Dr. Juliusz Willaume
Docent Uniwersytetu Łódzkiego

POWSTANIE STYCZNIOWE

W 83-cią rocznicę ostatniego — przeciwko carskiej przemocy — zrywu narodowego w ubiegłym stuleciu, wspominając wysiłek zbrojny zaprzeszłego pokolenia, należy zdać sobie sprawę również z tego, jaką rolę odegrało powstanie styczniowe w życiu naszego narodu, mimo swego tragicznego upadku.

Podstawowe hasło demokracji

Już na wychodźtwie, t. zw. wielkiej emigracji, potrzebę nadania chłopom ziemi na własność podkreślało Towarzystwo Demokratyczne w słynnym manifeście 1863 r., stawiającym jako podstawowe hasło demokracji: „wszystko dla ludu, wszystko przez lud".

W dziesięć lat potem, w czasie nieudanej próby „przedwiośnia ludów", uwłaszczenie chłopów polskich ogłosił rewolucyjny Rząd Narodowy w Krakowie. Jednakże do szybkiego stłumienia rewolucji 1846 r. przyczyniła się w Galicji t. zw. „rabacja chłopska", czyli powstanie chłopskie przeciw dziedzicom. Pod wpływem tych gorzkich doświadczeń zrozumiano nawet w obozie zachowawczym Wielkiej Emigracji — konieczność nadania chłopom prawnej własności uprawianej przez nich ziemi.

Po uwłaszczeniu chłopów polskich w zaborze pruskim (1823 r.) i austriackim (1848 r.) jedynie w Królestwie Polskim, za rządów Mikołaja I, gnębionym nieludzko przez ucisk carski, dola ludu wiejskiego nie uległa zmianie. Dlatego nasze czynniki postępowe, łącząc sprawę niepodległości politycznej narodu z jego przebudową społeczną, w okresie przygotowań do powstania głosiły hasło: „Polska cała przez rewolucję społeczną i powstanie!" Oto napis na sztandarze... Rewolucję społeczną odbyć musimy i możemy odbyć ją bez rozlewu krwi... Polska jest przeważnie wsią, nie miastem. Siła jest zatem główna nie w dzielnym lecz nielicznym mieszczaństwie..., ale w ludzie zaniedbanym we wszystkich powstaniach naszych: od Konfederacji Barskiej zacząwszy aż do 31-go roku".

Bezpośrednia przyczyna wybuchu powstania

Ostateczną, bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania styczniowego było starcie się dwu prądów politycznych: reprezentowanej przez margrabiego Wielopolskiego, a odpowiadającej mniej lub więcej warstwom ziemiańskim, czyli t. zw. *Białym*", idei rozbudowy gospodarczej i kulturalnej Królestwa w oparciu o rząd carski, oraz w reprezentowanej przez *„Czerwonych"*, czyli postępową młodzież miejską i lewicę emigracyjną — *idei walki z caratem o niepodległość i demokrację.* Chcąc pozbyć się swych przeciwników politycznych, Wielopolski zapowiedział przymusową „brankę" do wojska rosyjskiego.

Przygotowania do powstania były dalekie od ukończenia, ale wobec perspektywy bliskiego wykrwawienia młodzieży polskiej za obcą sprawę, pod wrogim szynelem, na tajnym posiedzeniu, odbytym 16 stycznia 1863 roku w Warszawie Zygmunt Padlewski skłonił zebranych do ogłoszenia bliskiego terminu wybuchu powstania, tj. 22 stycznia. Postawił bowiem obecnych wobec alternatywy albo walki za carat w górach Kaukazu, albo o „zbawienie ludu..., *skończenie sprawy włościańskiej przez sam naród polski,* dla położenia podstaw *wielkiej wojnie ludowej,* dla zbawienia całego narodu.

„... Wiem, że nic lepszego nie zrobię, jak umrę, niosąc kmiotkowi własną ręką to, co mu od nas i przez nas się należy... Bierzmy więc w ręce dekrety uwłaszczeń, idźmy na cały kraj, uzbrójmy się jak możemy, napadnijmy mniejsze załogi nocną porą, a gdy nam życie nazajutrz zostanie, idźmy do kmiotka, zwróćmy mu jego należność i do boju z najazdem powołajmy!"

Manifest Rządu Narodowego

W takim nastroju, pełnym tragicznej determinacji, zupełnego poświęcenia się i romantycznego bohaterstwa, Tymczasowy Rząd Narodowy *manifestem z 22 stycznia 1863 roku* obwieszcza wybuch powstania. Zarazem ogłaszał „wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem jego wieczystym. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub — w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały — rodziny ich otrzymają z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi".

Manifest kończy się wezwaniem pod adresem *narodu rosyjskiego,* którego nie obciążano winą za gwałty popełnione przez carską przemoc. „Przebaczamy ci, bo i ty jesteś nędzny i umordowany, smutny i umęczony. Trupy dzieci twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy twoi marzną na śniegach Sybiru".

Na hasło rzucone przez Rząd Narodowy powstała klasa robotnicza, młodzież rzemieślnicza i pochodząca z szeregów inteligencji pracującej; na wsi drobna szlachta, oficjaliści prywatni oraz niższe duchowieństwo. Przewaga liczebna klasy robotniczej i dekrety uwłaszczające chłopów nadały powstaniu charakter rewolucyjny, albo (jak określili to przedstawiciele Anglii w Warszawie i Petersburgu) charakter wręcz socjalistyczny.

Niewciągnięci jednak zawczasu w pracę konspiracyjną, chłopi na ogół zachowali się wobec powstania biernie, w pewnych jednak okolicach sami zgłaszali się do oddziałów partyzanckich. Podobno niektórzy z wiejskich polityków mawiali nie bez pewnej słuszności: „W 1830 r. i wcześniej była to sprawa panów, teraz sprawa miast i miasteczek, a cóż to będzie kiedy ta sprawa stanie się naszą?"

Po niewczasie przekonawszy się, że nie pomoc zagraniczna, ale własne siły rozstrzygną walkę, Rząd Narodowy w spóźnionej odezwie z 8 września 1864 r. rzucił hasło *walki ludowej.*

Pod ciosami przemocy carskiej padło powstanie styczniowe. Wszakże jedno z podstawowych jego założeń, uwłaszczenie chłopów, jako nieodwracalny już fakt, rząd carski musiał przeprowadzić (ukazem z 1864 r.).

Sprawa polska a ludy Europy

Sprawa polska w 1863 r. występuje jako *zagadnienie międzynarodowe.* Przede wszystkim opinia publiczna w Europie jak rzadko zgodnym chórem oświadczyła się za uciskaną przez wojska carskie Polską. Bohater walk o niepodległość Włoch, Józef *Garibaldi* wzywał ludy europejskie: „Nie opuszczajcie Polski!... Jeżeli my wszyscy pomożemy Polsce, spełnimy święty obowiązek a świat będzie *mógł* urządzić się zgodnie ze szczęściem powszechnym, który jest celem ludzkości".

Londyński organ rosyjskiej emigracji politycznej, „Kołokoł", redagowanym przez wielkiego myśliciela rosyjskiego i bojownika o wolność, Hercena, w odezwie do oficerów carskich wzywał ich do pełnego współdziałania z polskim powstaniem. Jak wiadomo, szereg postępowych oficerów rosyjskich wzięło czynny udział w walce po stronie powstańców, dowodząc niekiedy i całymi oddziałami, węzły wspólnie przelanej krwi w walce z caratem złączyły demokrację polską i rosyjską.

KAROL MARKS W OBRONIE POLAKÓW

Karol Marks, biorąc w obronę sprawę polską przed caratem, wzywał robotników całego świata do walki z polityką wojen zdobywczych. Powszechne współczucie świata robotniczego dla powstania styczniowego wykazało po raz pierwszy z niezwykłą siłą występującą solidarność świata pracy, a tym samym przyczyniło się do założenia przez Marksa w Londynie Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego, t. zw. Pierwszej Międzynarodówki (1864). Działalność Marksa w obronie narodu polskiego przyczyniła się do spopularyzowania sprawy polskiej wśród europejskiej klasy robotniczej.

Echa nad Sekwaną

Sprawa polska była szczególnie popularna wśród mas robotniczych Francji. Robotnicy warszawscy, przesyłając skromny datek na pozbawionych pracy z powodu kryzysu w przemyśle bawełnianym towarzyszy francuskich, dołączyli doń list, który wywołał szczególnie silne echo nad Sekwaną. Oto jego brzmienie: „Przyjmijcie serdecznie tę ofiarę, jest to ofiara braci dla braci... Współczujemy z wami tym więcej, że sami wiele cierpimy. Wy przynajmniej macie Ojczyznę... Teraz zostawiamy nasze warsztaty i fabryki i idziemy na śmierć... Rozumiecie, bracia francuscy, że wiele krwi przelejemy, nie mamy bowiem ani żołnierzy, ani broni, ani prochu. Lecz chętnie polegniemy w walce, gdyż niepodobna żyć w takiej haniebnej niewoli, jak obecna".

Gra mocarstw

Rządy mocarstw Europy Zachodniej od początku do końca w gruncie rzeczy były niechętne powstaniu z powodu jego charakteru rewolucyjnego. Jednak zmuszone były do pewnych gestów, pozorujących przychylność sprawie polskiej i usiłując wygrać ją dla swoich egoistycznych celów dyplomatycznych, pod wpływem zdecydowanej postawy mas ludowych, które na licznych wiecach domagały się czynnej pomocy dla Polaków oraz przedkładały w tym duchu ułożone adresy do parlamentów. Najprzód we Francji cesarz Napoleon III zwrócił się listownie do cara Aleksandra II, doradzając mu „wyrozumiałość" wobec Polaków. Później chciał sprawę załatwić na drodze dyplomatycznej interwencji mocarstw. Tymczasem przez usta swego ministra spraw zagranicznych, Walewskiego, rzucił powstańcom hasło: „Trzeba wytrwać! Krew powstańców oznaczy granice przyszłej Polski".

Nadzieja na interwencję zagraniczną zachęciła „Białych" do przystąpienia do powstania.

Bardziej stanowczym okazał się gabinet londyński, który w marcu 1863 zażądał od rządu carskiego przywrócenia w Królestwie Polskim stosunków zagwarantowanych traktatem wiedeńskim 1815. Jednakże publiczną tajemnicą był fakt, że Anglia o sprawę polską walczyć nie zamyśla.

Prusy i Austria — sojusznikami caratu

Z drugiej strony już 8 lutego 1863 r. z inicjatywy pruskiego premiera *Bismarcka,* Rosja zawarła umowę z rządem berlińskim w przedmiocie pruskiej pomocy zbrojnej na wypadek, gdyby rząd petersburski uznał za wskazane zażądać jej do zgniecenia powstania polskiego. Rząd pruski okazał się w ten sposób głównym sprzymierzeńcem caratu w walce przeciw powstańcom.

W obawie przed utratą Galicji polityka austriacka zrazu zmierzała do nienarażania się żadnej z obu stron. Dlatego rząd wiedeński wziął nawet udział w kwietniowej interwencji mocarstw (Francja, Anglia, Hiszpania, Portugalia, Szwecja) na rzecz Polski.

Wynikiem jej było tylko zaostrzenie terroru carskiego na ziemiach polskich. Skoro zawiodła nadzieja na podburzenie polskich chłopów przeciw powstańcom, okrutny Murawiew „Wieszatiel" i gen. Berg rozpoczęli swą niszczycielską działalność na terenach ogarniętych „buntem".

Pod wpływem zniecierpliwienia mas ludowych Europy ponowiona interwencja dyplomatyczna spotkała się z wymijającą odpowiedzią carskiego ministra spraw zagranicznych, Gorczakowa, który gotów był ofiarować powstańcom... amnestię. Zdawał on sobie dobrze sprawę z różnic, dzielących poszczególne rządy, jak również z tego, że żaden rząd nie myśli poprzeć swych protestów czynem. Tymczasem doczekawszy się wysyłki większych ilości wojsk do Królestwa oraz częściowego załamania się powstania, na nowe protesty dyplomatów, zrzucających na Rosję odpowiedzialność, Gorczakow 7. 9. 1863 r. odpowiedział krótko, że kwestia polska jest wewnętrzną sprawą rosyjską.

Upadek powstania

Tymczasem konało opuszczone przez zachodnie mocarstwa powstanie polskie. W sierpniu 1864 r. na stokach cytadeli warszawskiej powieszono ostatniego dyktatora, Romualda *Traugutta.* W maju 1865 r. podobną śmiercią zginął w podlaskim Sokołowie ostatni dowódca powstańczy, ks. Brzózka.

Carska przemoc zgniotła powstanie styczniowe. Nie przemogła jednak reprezentowanej przezeń ideologii, sprzęgającej ideę niepodległości politycznej z hasłem przebudowy społecznej narodu, idei pełnego rozwoju narodowego z postępowymi zasadami braterstwa ludów.

Hasła, za które bohatersko walczyli i ofiarnie ginęli powstańcy 1863 r., hasła *sprawiedliwości społecznej i współpracy międzynarodowej ludów,* doczekały się pełnego urzeczywistnienia dopiero dziś, w naszym ustroju społecznym i politycznym.

To i Owo

Senorita Conchita i byk

Oglądałem niedawno w pewnym piśmie fotografię pewnej facetki. Facetka ta zwróciła moją uwagę nie tyle z powodu swojej urody, ile ze względu na oryginalny przyodziewek. No, bo wyobraźcie sobie: zamiast spódnicy — portki kowbojskie, zamiast bluzki — obcisła, męska kamizelka, zamiast damskiego kapelusika — szerokoskrzydły denciak ze „Znaku Zorry". Artykulik, „oblamujący" fotografię, uzasadniał powyższy strój przy pomocy wyjaśnienia: Conchita Cintron — matador.

Jak się okazuje, senorita Conchita już od dłuższego czasu objeżdża kraje, w których odbywają się tzw. „Los toros", czyli walki byków, i morduje co najwybitniejszych, najbardziej „rasowych" i bojowych przedstawicieli „rogacizny". Fach wprawdzie niby nie na delikatne usposobienie kobiece, ale Cintron tak się od dzieciństwa „zaprawiła" do szpadki, że zakłuć dla niej na śmierć męża, kochanka czy narzeczonego andaluzyjskiej, lub meksykańskiej krowy to doprawdy bagatela, fiume i w ogóle, jak to się mówi, mucha — ptaszek. Dlatego właśnie tak się różne gazety o niej rozpisują, chwaląc Conchitę za zręczność, za męstwo i zdystansowanie w sztuce toreadorskiej reprezentantów płci brzydkiej.

Conchita Cintron przebywała ostatnio w Hiszpanii. Tu, rzecz prosta, utrupiła większą ilość byków, zebrała za to liczne nagrody i wyjechała w opinii matadora.

Ja tam bym ten tytuł panny Cintron zakwestionował. Cóż bowiem z tego, że zamordowała tyle i tyle czworonogów, wymęczonych uprzednio przez pikadorów i banderillos, kiedy nie wymierzyła ani razu szpady przeciw najgroźniejszemu bykowi, który całą Hiszpanię bierze za rogi? Takiego kłuć i szarpać to jest dopiero prawdziwe i potrzebne ludzkości — matadorstwo!

Dlatego za matadorów poczytać można chyba jedynie partyzantów z Estramadury i Levante, Galicji, Katalonii i Walencji, którzy kierują dziś broń przeciw „bykowi" Franco, nie zważając na to, że hoduje go sam Marshall, tuczy Bevin i pogłaskuje Schuman. — E. Tam

---

Interpelacje naszych Czytelników

Czy wie o tym Dyrekcja Łódzkiej Elektrowni?

Ob. Redaktorze, w myśl odnośnych zarządzeń istnieją ograniczenia w zużyciu prądu przez konsumenta, a jako rygory stosowane są różne stawki, zależnie od stopnia zużycia prądu po 1 zł, 2 zł, i 15 zł za kWh.

Ponieważ jestem posiadaczem 4-pokojowego mieszkania, mam prawo zużyć miesięcznie po cenach ulgowych 50 kWh, przy opłacie za pierwszych 10 kWh po 1 zł za następne do 50 kWh po 2 zł, gdybym zaś tę maksymalną granicę przekroczył, musiałbym płacić za każdy przekroczony kWh stawkę 15 zł.

Jako lojalny obywatel i dbały o swoje skromne dochody pracownik, starałem się usilnie o nieprzekroczenie kontygentu. Istotnie pomimo trudności (mam dwumiesięczne dziecko, któremu nocą trzeba podgrzewać pożywienie, kilkunastoletni uczeń a także student Politechniki, zużywają dużo światła wieczorami) udało mi się to osiągnąć. W okresie od 2.12 ub. r. do 2.1 rb. wypaliłem tylko 48,6 kWh, a więc kontygentu ulgowego nie przekroczyłem.

Wydawałoby się, że w tym stanie rzeczy wszystko jest w porządku. Tymczasem sprawa nie okazała się tak prostą, gdyż Elektrownia, zamiast przysłać inkasenta w terminie, przysłała go z dziesięciodniowym opóźnieniem. W związku z tym inkasent stwierdził, że wypaliłem w okresie 40 dni 68 kWh i zaliczył 18 kWh do taryfy karnej, tj. 15 zł za kWh, pomimo, że te 18 kWh ponad wyznaczoną normę powinien był zaliczyć do następnego okresu obrachunkowego, za które zapłaciłbym w najgorszym wypadku po 2 zł a nie po 15 zł.

Zapłaciłem więc 490 zł zamiast 233 zł, a więc o 257 zł więcej, co stanowi podwyższenie taryfy o 110 proc..

Ponieważ nie jest to wypadek odosobniony gdyż w domu, w którym mieszkam, w ten sam sposób obliczono rachunki jeszcze kilku lokatorom, uprzejmie proszę o łaskawe zajęcie się tą sprawą.

Stały czytelnik
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Sprzedaż ruchomości poniemieckich

odbywać się będzie w drodze licytacji

W myśl postanowienia Min. Ziem Odzyskanych, będące w posiadaniu Urzędów Likwidacyjnych ruchomości poniemieckie, w zasadzie sprzedawane będą *tylko w drodze licytacji.*

Od reguły tej dopuszcza się wyjątki jedynie wtedy, kiedy nabywcami są urzędy, wzgl. instytucje czy przedsiębiorstwa państwowe, albo samorządowe, a także osoby prawa publicznego, Państwowa Centrala Handlowa i „Społem". W szczególności do wyłącznej sprzedaży z licytacji przeznacza się wszelkie ruchomości skonfiskowane i przekazane Urzędom Likwidacyjnym przez Komisję Specjalną lub sądy. W ten sposób sprzedawane będą obrazy, dywany, przedmioty o wartości artystycznej oraz luksusowe ze względu na tworzywo, odzież, nowa bielizna, materiały ubraniowe, futra oraz te grupy towarów jednorodnych, jak np. porcelany, kryształów lub naczyń, których wartość przekracza kwotę 25 tysięcy złotych.

W odniesieniu do wyżej wymienionych przedmiotów dopuszcza się sprzedaż w trybie dotychczas praktykowanym tylko wtedy, jeżeli wartość poszczególnego przedmiotu, czy grupy towarów jednorodnych nie przekracza kwoty 25 tysięcy złotych.

Licytacje przeprowadzane będą w miarę posiadania przez odpowiednie Urzędy Likwidacyjne towarów, podlegających zbyciu. Szeroki ogół społeczeństwa powiadomiony będzie o licytacjach takich przez ogłoszenie w prasie miejscowej przynajmniej na 3 dni przed licytacją.

Dorobek naszej pracy

Dalszy wzrost produkcji przemysłowej w Polsce

Plan produkcyjny na rok 1948 przewiduje *poważne zwiększenie wytwórczości przemysłu polskiego.* Wartość produkcji przemysłowej (według wartości z r. 1937) wyniosła w 1947 r. 8.157 milionów złotych. Tymczasem planowana wartość produkcji w bieżącym roku winna wzrosnąć do 10.056 milionów zł — czyli *o 23* procent.

Najpoważniejszy wzrost procentowy przewiduje się w przemyśle elektrotechnicznym (ze 137,5 milionów do 248 milionów) czyli o 83 procent.

W przemyśle konserwowym przewiduje się wzrost wartości produkcji z 45 milionów zł do 63 milionów (czyli o 40 procent), a w przemyśle drzewnym z 64 milionów do 89 milionów (o 39 procent).

Najpoważniejszy wzrost ilościowy przewiduje się w przemyśle włókienniczym (z 1779 milionów do 2.192 milionów, czyli o 23 proc.), w przemyśle węglowym (z 1480 milionów do 1.731 milionów, czyli o 17 proc.) i w przemyśle metalowym (z 752 milionów do 1.019 mil. zł, czyli o 35 procent).

Ilość stypendiów
dla akademików wzrasta

Centralne Zarządy Przemysłu rozwinęły, jak wiadomo, rozległą akcję stypendialną, dając na ten cel poważne fundusze. Akcja ta szczególnie przybrała na sile na terenie Śląska, gdzie na rok szkolny *1947-48 przemysł węglowy przeznaczył 150 stypendiów, hutnicy — 550, chemiczny — 150, metalowy — 450, cukrowniczy — 200, wszystkie inne zarządy mniej więcej po 100 stypendiów.*

Jeśli chodzi o Łódź, to ostatnio podwyższona została ilość stypendiów, udzielanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego, który dotychczas przeznaczał je dla 25 *słuchaczy szkół wyższych.* Obecnie decyzją Rady Funduszu Stypendialnego przy tymże zarządzie ilość stypendiów *podwyższono do 28. Cztery z nich przeznaczone zostały wyłącznie dla studentów-mechaników, którzy dotychczas ze stypendiów nie korzystali.* *(S.)*

Państwowa Fabryka Azbestu rozwija się

Państwowa Fabryka Azbestu w Łodzi, wchodząca w skład Dyrekcji Artykułów i Tkanim Technicznych CZPWŁ., ma do zanotowania *nowe osiągnięcia produkcyjne.*

Po wielu żmudnych doświadczeniach i badaniach udało się fabryce w styczniu br. po raz pierwszy wyprodukować *płytę azbestową.* Warto podkreślić, że jako surowiec do tych płyt zużywa się w dużej części odpadki lub tzw. azbest krótkowłóknisty, który jest surowcem pośledniejszego gatunku.

Zapotrzebowanie na płyty azbestowe, doskonale izolujące, zgłosił przemysł hutniczy i węglowy. Ale i niektóre inne gałęzie przemysłu będą odbierać ten artykuł.

Produkcja płyt azbestowych wynosi na razie 180 kg dziennie. W najbliższym czasie przewiduje się dalszy wzrost produkcji.

Plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje dla Państwowej Fabryki Azbestu kredyty w wysokości 60 milionów zł, z czego na inwestycje przypada 39,5 miliona zł, reszta przeznaczona jest na renowację starych urządzeń.

Akademia Jubileuszowa TUR

W sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR, Piotrkowska 243 w niedzielę, dnia 25.1. rb. o godzinie 12-ej odbędzie się Akademia Jubileuszowa.

W części oficjalnej przemawiać będą tow. tow. prof. dr. Z. Szymanowski — przewodniczący Zarz. Wojew. TUR, J. Siekierka i A Karaczewski — viceprzewod Zarz. Wojew. TUR.

W części artystycznej recytacje zbiorowe i solowe, pieśni i tańce w wykonaniu zespołów świetlicowych: PZPB Nr 1, PZPJ i G Nr 8 i zespołu młodzieżowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Fabryki Przemysłu Metalowego w Łodzi.

Wstęp bezpłatny.

EGZAMINY PIELĘGNIARSKIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — komunikuje, że egzaminy pielęgniarskie odbywać się będą w okresie od dnia 31 grudnia 1948 roku dwa razy do roku: w terminie wiosennym i jesiennym.

Podania z załącznikami należy składać w Wydziale Zdrowia, ul. Piotrkowska 113, pokój 311.

Zagęszcza się sieć dystrybucji towarów

Rozbudowa działalności i placówek
Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi

Zakres działania Państwowej Centrali Handlowej w roku bieżącym przewiduje usprawnienie jej działania poprzez rozbudowę agend hurtu i skupu oraz wprowadzenie nowych form rozdzielnictwa.

O tym jakie formy przybierze rozwój Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi i województwie łódzkim informuje nas dyrektor tej placówki, ob. Rogowski.

— Celem usprawnienia handlu ulegną rozbudowie hurtownie o charakterze spożywczo-przemysłowym. Obok istniejącej tego typu placówki mieszczącej się przy ulicy Kilińskiego 89 uruchomiona zostanie w najbliższym okresie hurtownia przy ul. Piotrkowskiej 152. Trudność w znalezieniu odpowiednich lokali wpływa na opóźnianie tempa montowania agend hurtu spożywczego. W połowie bież. roku planujemy uruchomienie jeszcze jednej hurtowni spożywczo - przemysłowej w Łodzi Biuro rolne (agenda PCH prowadząca skup ziemiopłodów) uruchomi hurtowy punkt sprzedaży warzyw. Hurtownia ta będzie mieściła się w hali na pl. Niepodległości. Pracować zacznie już w lutym i prowadzić sprzedaż warzyw świeżych, wszelkiego rodzaju nowalijek itp. Poza tym Biuro Rolne przystępuje do budowy w Łodzi przy bocznicy kolejowej magazynów mączno-zbożowych o powierzchni 1200 mtr kw. Równolegle prowadzone będą prace przy budowie przechowalni zimowej warzyw i owoców o powierzchni 1200 mtr kw. oraz pomieszczenia do magazynowania cebuli, maku i innych artykułów wymagających specjalnych warunków przechowania. Te ostatnie magazyny będą znacznie mniejsze, powierzchnia ich wynosić będzie 200 mtr kw. Z momentem, gdy Łódź uzyska tak wielkie magazyny będzie można przechować w nich do 1500 ton ziemniaków, co z punktu widzenia zaopatrzenia ludności jest sprawą b. ważną. W najbliższym czasie PCH przystąpi **do uruchomienia w Łodzi sklepu wzorcowego,** w którym znajdą zbyt wszystkie artykuły produkowane przez państwowy przemysł spożywczy. Sklep ten mieścić się będzie przy ulicy Piotrkowskiej Nr 82 Ponadto w roku bieżącym PCH planuje objęcie rozlewu piwa produkowanego przez państwowe browary.

W terenie województwa łódzkiego najważniejszym zadaniem PCH jest rozszerzenie zakresu działania Biur Rolnych, przez stworzenie nowych ekspozytur względnie punktów skupu. Przypuszczalnie w roku 1948 powstanie 10 tego typu placówek. Przewiduje się rozbudowę hurtowni spożywczo-przemysłowych, poprzez utworzenie nowych filii. Punkty sprzedaży zostaną zorganizowane w Ujeździe, Złoczewie, Poddębicach i Przedborzu. — Ponadto Państwowa Centrala Handlowa planuje budowę własnych zakładów gastronomicznych. Będą to sztandartowe restauracje, mogące zaspokoić potrzeby przeciętnego konsumenta.

W planach na rok 1948 PCH przewiduje zmniejszenie marż hurtowych. Przez racjonalną organizację pracy, transportu, magazynowania itp. osiągniemy obniżkę kosztów własnych, co pozwoli na zaopatrywanie rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe po cenach jak najniżej skalkulowanych.

Echa 3-ciej rocznicy wyzwolenia

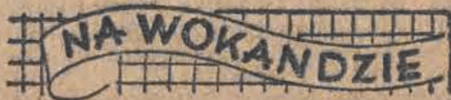
Akademie i rezolucje

Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta w Łodzi na uroczystej akademii w dniu 19 stycznia 1948 roku w trzecią rocznicę Wyzwolenia Łodzi przesłali Prezydentowi R. P. B. Bierutowi telegram z wyrazami hołdu i głębokiej czci.

W depeszy tej, podkreślając prace i osiągnięcia Polski Ludowej oraz znaczenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi, w zakończeniu wszyscy pracownicy Zakładu przyrzekają stać wiernie na straży ideałów Demokracji Ludowej i przyczynić się swą wydajną pracą zawodową, w oparciu o jednolity front klasy robotniczej, do jak najszybszej odbudowy kraju.

* * *

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, członkowie Kół PPS i PPR, zebrani na uroczystej Akademii w Teatrze W. P. w trzecią rocznicę oswobodzenia naszego miasta, powzięli jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, że realizację swobodnego rozwoju ruchu spółdzielczego widzą w zgodnej współpracy obydwu partii marksistowskich, w których tkwią niespożyte siły do pracy twórczej nad ugruntowaniem pozycji Polski Ludowej. Podkreśliwszy wzniosłe znaczenie ścisłej współpracy ze wszystkimi narodami słowiańskimi i zgodnego wysiłku całego narodu nad realizacją planu trzyletniego, zebrani uznając znaczenie ziem zachodnich dla Polski Ludowej, ślubują, że stać będą twardo na straży naszych granic na Odrze, Nyssie i Bałtyku i nie dopuszczą do powtórzenia się września 1939 roku. Realizację swych postulatów zebrani widzą w zwartym jednolitofrontowym marszu ku lepszej przyszłości Polski Ludowej.



Szajka złodziei
papierosów przed Sądem

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny przystąpił do rozpatrywania w trybie doraźnym sprawy **kradzieży papierosów w Państwowym Monopolu Tytoniowym w Łodzi.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: Zygmunt Wąsowicz, Andrzej Pieszyński, Alfred Moench Zofia Ciecuch, Stanisława Mizerska i Wacław Osiński.

Na jesieni ubiegłego roku Władze Bezpieczeństwa zwróciły uwagę na duże ilości papierosów, pochodzących z kradzieży, a sprzedawanych na wolnym rynku. W związku z dochodzeniem został aresztowany szofer Zygmunt Wąsowicz, który przyznał, że kupował wraz ze swoim pomocnikiem Osińskim od pozostałych oskarżonych kradzione papierosy.

Na podstawie aktu oskarżenia skradzionych zostało ok. 130 tys. papierosów. Ukrywane one były w specjalnej skrytce w drzwiach samochodu i w ten sposób wywożone z terenu Monopolu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer, oskarżał prokurator Pachnowski, bronili adwokaci: Dreszer, Jarosz, Rotbard, Kopczyński i Wasilewski.

Dalszy ciąg rozprawy podamy w dniu jutrzejszym.

Opera dla przodowników pracy
Dalsze szczegóły orientacyjne

Wiadomość o wystawieniu w Teatrze WP opery „Halka" i „Sprzedana Narzeczona" zelektryzowała robotników Łodzi i województwa. W dniu wczorajszym telefony redakcyjne nie odpoczywały ani przez chwilę. Z licznych fabryk napływały zapytania, dotyczące szczegółów organizacyjnych tej **wspaniałej imprezy dla przodowników pracy.** W celu zaspokojenia ciekawości czytelników podajemy dziś dalszą garść szczegółów.

Przedstawienie popołudniowe rozpocznie się zarówno w sobotę, jak i w niedzielę **o godzinie 15-ej.** Przedstawienia wieczorowe rozpoczną się o godz. 19ej. Bilety w cenie 20 zł znalazły się już w dniu wczorajszym we wszystkich fabrykach w Łodzi. W pierwszym rzędzie zaopatrzeni zostali w bilety **przodownicy pracy, którzy uzyskali pierwsze miejsca w listopadowym i grudniowym wyścigu pracy.** Robotnicy ośrodków pozałódzkich, Zgierza Pabianic, Ozorkowa i Aleksandrowa otrzymali bilety ważne w niedzielę po południu. Zaproszenie otrzymali również robotnicy Państw. Zakł. Lniarskich w Żyrardowie.

Raz jeszcze przypominamy, że do korzystania z biletów uprawnieni są **wyłącznie przodownicy pracy i wielowarsztatowcy.** Kierownictwa fabryk zobowiązane są do przedstawienia w CZPWł listy zaproszonych robotników.

Przypominamy również, że choć w zasadzie przewiduje się wydawanie jednego biletu dla przodowników pracy, to jednak dyrekcje fabryk mają prawo wydać drugi bilet dla męża lub żony.

W odpowiedzi na liczne zapytania komunikujemy, że szatnia została opłacona ryczałtowo przez CZPWł to też robotnicy mają prawo oddać garderobę do szatni bez żadnej **dopłaty.**

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Maria Pyziak (165 proc.). Dalsze miejsca zajęły: Janina Jurek (156 proc.), Genowefa Korzeniowska (156 proc.) i Helena Rybak (152,4 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Stolarz Zygmunt (131,4 proc.) Stolarza Stefana (103 proc.).

W przędzalni odpadkowej uzyskał Ignacy Nowacki 160 proc. normy.

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżniły się Helena Wieszczycka (148,3 proc.), Bronisława Olejniczak (148,3 proc.), Bronisława Woźniak (142,5 proc.) oraz Genowefa Ciechecka (138,9 proc.) a na trzech stronach: Emilia Banasiak (142,3 proc.) oraz Maria Wójcik (136,4 proc.).

W tkalni pierwsze miejsca na „szóstkach" zdobyły Maria Borówka (163 proc.) i Anna Makowska (154,7 proc.), a na „czwórkach": Helena Płachta (168,6 proc.) oraz Zofia Wielińska (158,6 proc.). Bronisław Ciuła, obsługujący 6 krosien wykonał plan dzienny w 167,5 proc.

W PZPB Nr 3 odznaczyły się w przędzalni: Bronisława Kemor (171 proc.) i Janina Lebelt (165 proc.), a w tkalni („czwórki) Bronisława Matczak (171 proc.) i Daniela Mrówka (166 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Tomczak (141,3 proc.) Człapińskiego (119,9 proc.).

W PZPB Nr 4 najlepsze rezultaty uzyskały: Eugenia Makota (ósemki automat.) oraz Kazimiera Styczka i Walentyna Kwaśniewska („czwórki").

W PZPB Nr 5 w przędzalni wyróżniły się: Stanisława Świderek i Janina Pilarska (4 strony) oraz Maria Rojewska i Kazimiera Wdowiak (3 strony). W tkalni uzyskały: Jadwiga Frączkowska 172,6 proc., Maria Dziedzic (164,8 proc.) oraz Michalina Kolasińska (162,2 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni wyróżniły się: Helena Jagielska (163,6 proc.), a Bolesława Brożek (146,2 proc.) i Józefa Piwkowska (145,4 proc.), a w tkalni („szóstki") Waleria Nazarek (161,2 proc.) oraz Stanisława Jezierska (149,8 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki") pierwsze miejsce zajął Franciszek Kopacz (178 proc.), a drugie Helena Kopacz (170,9 proc.).

W PZPB Nr 8 czołowe miejsca zajęły w przędzalni (920 wrzecion): Helena Stolenwerk (158 proc.) i Anna Sałacińska (144 proc.), a w tkalni („szóstki") Helena Lewandowska (195 proc.) i Władysław Mirecki (184 proc.).

W PZPB Nr 9 najlepsze rezultaty uzyskały: Kazimiera Sobańska i Joanna Widczak (w przędzalni), i Feliksa Pakulska (w tkalni).

W PZPB Nr 16 (4 strony) na czoło wysunęły się: Wanda Cyran (156,5 proc.), Janina Kondras (153,4 proc.), oraz Zofia Stolecka (148,5 proc.).

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 23 stycznia 1948 roku.

12,03 Wiadomości południ.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju"; 12,30 Audycja rozrywkowa; 13,15 Przerwa; 15,00 (Ł) Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza; 15,20 (Ł) Przegląd wydawnictw w oprac. W. Mackiewicza p.t. „Dwa wieki — w parę godzin" 15,30 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,35 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik, 16,20 Rezerwa; 16,30 Audycja dla chorych; 16,45 Rezerwa; 16,50 „Nasze uzdrowiska"; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości; 17,15 (Ł) „Koncert dla przodowników świata pracy" Transm. ze świetlicy Państw. Zjedn. Przem. Pasmanteryjnego w Łodzi Wyk.: — J. Andrzejewska i W. Dunin-Brzeziński — piosenki, Zespół świetlicowy pk. A Lustiga, F. Leszczyńska — fortep. 18,00 RUL — „Jan Kochanowski" wykład H. Markiewicza; 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 18,45 (Ł) „Żelazna kurtyna" — powieść radiowa H. Boguszewskiej. rozdz. XI; 19,00 Koncert symfoniczny. W przerwie — Dziennik; 21,30 „U naszych przyjaciół"; 21,50 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi... 22,00 „Mozaika muzyczna"; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 Muzyka taneczna; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili; 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

Czytajcie „Głos Robotniczy"

Kronika Pabianic



Komu winszujemy

Piątek, 23 stycznia 1948 r.
Dziś: Rajmunda

Kina

„Polonia" — Film produkcji francuskiej p. t. „Baryłeczka".

„Robotnik" — Film produkcji amerykaskiej komedia — „Carrie kłamie."

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka Kowalskiej ul. Czerwonej Armii 37.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic": Pabianice, ul. Limanowskiego 11, tel. 5.

Uczmy się oszczędzać!

„Oszczędnością i pracą — ludy się bogacą!" Tak głosi stare, ludowe przysłowie. Treść tego przysłowia, odnosząca się do pracy, realizujemy od pierwszego dnia wyzwolenia. Natomiast o oszczędności zapominaliśmy może nazbyt długo. Niewątpliwie przyczyny tego zapomnienia należy szukać przede wszystkim w utracie wkładów oszczędnościowych setek tysięcy drobnych ciułaczy w czasie wojny. Na obniżenie oszczędności wpłynęły również jeszcze dotychczas ograniczone zarobki wielu ludzi pracy oraz szeptana propaganda wrogów demokracji ludowej, usiłujących poderwać zaufanie do naszego pieniądza. Sabotażyści polityczni, spekulanci, czarnogiełdziarze i aferzyści we własnym interesie pod byle błahym pozorem rozsiewali niczym nieuzasadnione wieści o rzekomych zamiarach dewaluacyjnych rządu.

Stały wzrost potencjału gospodarczego kraju, coraz większy wzrost zaufania narodu do własnych sił — stwarza jednak zgoła odmienny klimat psychiczny, w którym myśl o oszczędności poczyna zataczać coraz szersze kręgi. *Waluta nasza stabilizuje się coraz skuteczniej.* Toteż nadszedł czas, aby myśl *o potrzebie oszczędności* realizowana była nie tylko w skali potrzeb i wymogów państwowych, lecz i *przez poszczególnych obywateli kraju.*

Myśl o potrzebie oszczędzania pierwsze podjęło państwo. Przemysł państwowy, pracując coraz wydajniej, jednocześnie pracuje coraz oszczędniej, chociaż na tym polu niejedno jest jeszcze do zrobienia. Korzystne i poważne zmiany następują w funkcjonowaniu aparatu samorządowego i administracyjnego. W skali gospodarki ogólno-narodowej *staramy się coraz bardziej oszczędzać czas, energię, materiał, a uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczamy na inne odcinki dla dalszej rozbudowy naszego życia ekonomicznego.*

W skali życia i potrzeb jednostki oszczędność musi przybrać jednak inne formy. Mówiono o nich niedawno na zebraniu które odbyło się w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Warszawie. Istnieją już warunki, które pozwalają na to, aby obywatele dysponowali swoimi dochodami. Z myślą o drobnych rezerwach kapitałowych, które *pozwolą im na zabezpieczenie siebie i swej rodziny przed nieoczekiwanymi wydarzeniami, pochłaniającymi znaczną gotówkę* (np. konieczność większych inwestycji w gospodarstwie, nagła choroba itp.).

Ma się rozumieć, *oszczędności te nie mogą być chowane do „pończochy".* „Pończocha" — to trumna wszelkiej inicjatywy i wielu możliwości gospodarczych. Racjonalna oszczędność polega bowiem na tym, *aby przynosiła podwójną korzyść: jednostce i całemu społeczeństwu.* Drobne oszczędności tysięcy ciułaczy przekazane instytucjom bankowym, *tworzą poważne kapitały,* uaktywniając życie gospodarcze kraju. *Drobny ciułacz,* powierzający swoje oszczędności instytucjom bankowym, *jest jak żołnierz dobrze rozumiejący swoje zadania w wielkiej bitwie o lepszą przyszłość narodu.*

Armia drobnych ciułaczy może niejedną taką bitwę wygrać. Powierzając swoje oszczędności instytucjom gospodarczym do tego powołanym, drobny ciułacz zyskuje *podwójnie.* Najpewniej zabezpiecza swoje drobne kapitały, a jednocześnie *przyczynia się pośrednio do rozwoju kraju, a więc i stopnia dobrobytu.* Wzrost dobrobytu z kolei powoduje wzrost skali dochodów poszczególnych obywateli. Dlatego oszczędność staje się hasłem dnia i kolejnym etapem gospodarczej odbudowy naszego kraju.

K. Mirski.

Polski przemysl fotochemiczny

odbudowuje się z gruzów wojny

Polski przemysł fotochemiczny dźwiga się powoli ze zniszczeń wojennych. Obok czynnej fabryki przyborów fotograficznych „Alfa" w Bydgoszczy, uruchomiona będzie w roku bież. fabryka fotochemiczna Franaszka w Warszawie.

Fabryka Franaszka nastawiona będzie na produkcję błon i filmów fotograficznych. Fabryka bydgoska produkuje błony, filmy i płyty fotograficzne papier i chemikalia dla celów fotograficznych oraz dla Ministerstwa Zdrowia rentgenowskie błony, papier i wywoływacze. W fabryce „Alfa" planuje się zainstalowanie drugiej maszyny do polewania błon w związku z czym produkcja ich wzrośnie o 200 proc.

Największą przeszkodą hamującą rozwój przemysłu fotochemicznego jest niedostateczna dostawa surowców zagranicznych. Wysiłki naszych inżynierów fotochemików zmierzające do uruchomienia produkcji surowców zastępczych dały już na niektórych odcinkach pomyślne rezultaty. Wrocławska fabryka papieru i celulozy dokonała pomyślnej próby produkcji papieru fotograficznego ze specjalnie wysokiego gatunku celulozy fińskiej.

Dotkliwy brak szkła na płyty fotograficzne został również usunięty — huta w Ząbkowicach podjęła produkcję szkła nadającego się do celów fotograficznych.

Pozwoli to na przeszło 10-krotny wzrost produkcji płyt fotograficznych w roku bież. Produkcja papierów fotograficznych zwiększy się o 50 proc. Produkcja błon roentgenowskich wzrośnie dwukrotnie. Wykonanie tych planów w znacznym stopniu ułatwi m. in. spodziewany w najbliższym czasie większy transport papieru barytowanego z Belgii oraz celulozy ze St. Zjednoczonych.

Produkcja przemysłu metalowego

Przemysł metalowy dostarczył w grudniu roku ub. kolejnictwu naszemu 18 nowych parowozów normalnotorowych, 5 parowozów wąskotorowych, 12 wagonów osobowych i około 1200 wagonów.

Przemysł obrabiarkowy wyprodukował 245 nowych obrabiarek (tokarki, wiertarki, szlifierki, frezarki, strugarki itp.).

Przemysł motoryzacyjny wykonał 41 traktorów polskiej produkcji i 4800 rowerów.

Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukował 36.500 sztuk narzędzi i maszyn (z czego ponad 7 tysięcy pługów, 20 tysięcy bron, 1200 kultywatorów, 600 siewników, 1500 kieratów, 900 młocarni, 400 wialni itd.).

Osiągnięcia i braki Ubezpieczalni

Ubezpieczalnia Społeczna to niewątpliwie instytucja, z którą wszyscy nasi Czytelnicy mieli, mają, lub będą mieć do czynienia, to instytucja, o której jedni mówią z błogosławieństwem, inni z... przekąsem, ale tak jedni, jak i drudzy interesują się napewno jej pracą, jej osiągnięciami i niedociągnięciami. Aby coś o tym Czytelnikom opowiedzieć odwiedziliśmy onegdaj dyr. tej instytucji tow. Stankiewicza Witolda, który w udzielonym nam wywiadzie między innymi powiedział:

„Aby odpowiedzieć na Wasze pytania dotyczące pracy za lata ubiegłe, nie mogę, gwoli prawdziwości obrazu, nie wspomnieć o tym, o czym mówią w wykładach kierownicy różnych instytucji, to jest o warunkach, w jakich po wojnie zaczęliśmy tu pracować. Mówię o tym dlatego, bo zdaję sobie doskonale sprawę, że jeszcze nie wszystko w naszej pracy jest w porządku, że ludzie często jeszcze na nas narzekają, z czym napewno się tu spotkacie.

Otóż, mówiąc krótko, instytucja nasza, choć istnieje już od roku 1922, po ostatniej wojnie, zaczęła właściwie pracę od nowa, bo okupant rozebrał i wywiózł wszystkie nasze kosztowniejsze urządzenia lecznicze.

Zaczęliśmy naszą pracę w gołych murach, trzeba było uzupełnić stan posiadania, częściowo drogą rewindykacji, częściowo zaś dokupując sprzęt nowy. Dziś, w wyniku trzyletniej pracy mamy znów jak przed wojną własny szpital z doskonale wyposażonymi oddziałami chirurgicznymi i wewnętrznymi, własny zakład światłolecznictwa, Rentgen i i zakład bakteriologiczny oraz własną aptekę w Pabianicach.

— Ilu macie w tej chwili ubezpieczonych?

— Z terenu samych Pabianic ponad 16 tysięcy, zaś ogółem z powiatów łaskiego i sieradzkiego liczba ubezpieczonych dochodzi do 35 tysięcy.

— Jak zorganizowaliści swą pracę na terenie powiatów?

— Na obszarze nam podlegającym zorganizowaliśmy 10 jak gdyby pododdziałów, w których urzędują na miejscu nasi lekarze, badają podopiecznych z najbliższej okolicy, przepisują im lekarstwa, w które podopieczni zaopatrują się, niestety, w aptekach prywatnych, a my tym aptekom wypłacamy należności. Punkty takie mamy w tej chwili czynne w Łasku, Sieradzu, Zelowie, Zduńskiej Woli, Złoczewie, Lutomiersku, Szczercowie, Warcie, Szadku i Burzeninie.

— Jak tłumaczyć sobie Wasze „niestety" z poprzedniego zdania?

— Powiedziałem „niestety", bo zaopatrywanie się w leki w prywatnych aptekach podraża znacznie koszty leczenia. Dlatego też dążymy do usamodzielnienia się na tym odcinku przez zakładanie aptek własnych. Jedną taką mamy już na terenie Pabianic, a w przyszłym miesiącu otworzymy nową w Zduńskiej Woli.

— A jak przedstawia się Wasza pozycja finansowa?

— W ubiegłym roku mieliśmy około 113 milionów przychodu. Wydatkowaliśmy z tego około 109 milionów, z czego 90 milionów na same leczenie chorych...

— Ilu ubezpieczonych skorzystało w ubiegłym roku z pomocy lekarskiej?

— Przez nasz szpital przeszło w ubiegłym roku 1250 ludzi, z pomocy dentystycznej korzystało ponad 13 tysięcy osób, a 74 osoby wysłaliśmy na leczenie specjalne do uzdrowisk.

— Na początku tej rozmowy wspominaliście coś, dyrektorze, o niedociągnięciach i brakach, możebyście teraz powiedzieli coś więcej o tym?

— Głównym naszym mankamentem jest brak mieszkań dla lekarzy, skutkiem czego miast koniecznych nam 12-tu lekarzy, mamy ich tylko 6-ciu. Stąd najczęściej wynikają pretensje ubezpieczonych, bo lekarze nasi nie mogą po prostu zdążyć wszystkich jak należy obsłużyć...

— Czy w Pabianicach jest tylko 6-ciu lekarzy?

— Wszystkich jest ponad 20-tu, ale coś nie wszyscy chcą z nami współpracować. Wracając do braku lokali, muszę dodać, że ten sam brak nie pozwala nam otworzyć własnego gabinetu dentystycznego, nastawionego specjalnie na produkcję protez. Mamy wspaniałe wyposażenie, mamy zapasy surowca na protezy, mamy specjalistów, ale niestety nie mamy odpowiedniego lokalu. Oczywiście na tym tracą tylko podopieczni, ale niestety nic na to poradzić nie możemy.

— Czy macie jeszcze coś do zakomunikowania naszym Czytelnikom?

— O tak! U nas jest wiele spraw, ale te będziemy omawiać w oddzielnych artykułach — tu chciałbym tylko jeszcze zaapelować do naszych interesantów, by nas za bardzo nie potępiali, bo ciągle jeszcze jesteśmy w stadium wewnętrznej organizacji, ciągle jeszcze wypracowujemy nowe formy pracy, aby wreszcie dojść do takich, któreby dały ogólne zadowolenie. (A)

Wycieczka do... teatru

Spora gromadka pracowników fabryki „L. I — Pabianice" (fabryka żarówek) w dniu 16 stycznia br. udała się tramwajem do Łodzi, aby w teatrze TUR ubawić się na pięknej i zawsze żywotnej komedii Aleksandra Fredry, mianowicie na sztuce „Damy i huzary".

Byłoby wskazane, aby i inne zakłady pracy zorganizowały takie wspólne wycieczki swych pracowników.

Coraz więcej odbiorników

Jak wykazały ostatnie obliczenia statystyczne, ilość odbiorników w Pabianicach znacznie się powiększyła, bowiem na dzień 1 stycznia rb. zarejestrowanych było w mieście naszym i w przyległych dwóch wsiach, Jutrzkowicach i Karniszewicach — 3023 radioodbiorników i 1.695 głośników. Ogółem więc zradiofonizowanych jest 4.718 mieszkań. Nowe zgłoszenia ciągle napływają.

Czytajcie „Głos Pabianic"

Kronika milicyjna

OJ, TA WÓDKA!

Będąc w stanie więcej niż „podchmielonym" ob. Maciejewski Jan, zamieszkały przy ul. Moniuszki Nr 74, urządzał uliczne awantury, skutkiem czego M. O. spisała mu protokół i będzie się musiał biedak tłumaczyć w sądzie starościńskim:

Uwaga! Kto wygrał??

Zarząd Pabianickiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadamia wszystkich posiadaczy losów loterii fantowej, że tabela wygranych jest do przejrzenia w lokalu Towarzystwa przy ul. Armii Czerwonej r 11, w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 15-ej do 19-ej. Wygrane losy zostaną zrealizowane w dniu 23 bm.

Rzeczy ciekawe

OSOBLIWY DZWON

Jedna z francuskich odlewni dzwonów wykonała na zamówienie znanego muzyka, E. Botroux, zaprojektowany przez niego dzwon dziwnej konstrukcji. Kształtem nie różni się on zupełnie od zwyczajnych dzwonów, sporządzony jest jednak z 12 stopów. Ramy, w które dzwon jest wstawiony, posiadają kilkaset mosiężnych pałeczek, zakończonych korkiem. Z chwilą rozkołysania się dzwonu i uderzenia serca poczynają one tańczyć po spiżowym kolosie, przerywając ton w ten sposób, że dzwon wydaje piękne, melodyjne dźwięki.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
D-024232

Z życia Partii

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ PRAWEJ GÓRNEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Górnej Prawej: Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI PPR i PPS

W niedzielę 25.1 br. punktualnie o godz. 9-ej rano w świetlicy ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się dla uczestników kursu — członków PPR i PPS wykład tow. prof. Żukowskiego n.t. „Biologiczne Podstawy marksizmu". Obecność wszystkich słuchaczy kursu obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-ej pracownicy kuchni PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 16-ej Spółdzielnia Spożywców. O godz. 15-ej Starostwo Południowe.

WIDZEW

O godz. 14-ej węglarze I i II zmiana, tkalnia II zmiana PZPB Nr 5. O godz. 17-ej Straż Przemysłowa, pożarna i obóz pracy. O godz. 16-ej LWD. O godz. 16-ej „Azbest".

GÓRNA

O godz. 13,30 PZPW Nr 6 — II zmiana. O godz. 16-ej robotnicy dniówkowi PZPW Nr 6. O godz. 15,30 oddział przy ul. Łąkowej. O godz. 13,30 Tkalnia — I zmiana, przędzalnia I zmiana PZPB Nr 17.

GÓRNA PRAWA

O godz. 15,30 PZPW Nr 1, PZPW Nr 4. O godz. 16-ej PZPW Nr 5, fabryka im Strzelczyka Fabryka Czółenek, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 13-ej Fabryka Firanek i Koronek — oddział III.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 16-ej pracownicy głównego biura.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15,30 f. „Rajer", Telefony Miejskie, Łódzkie Zakłady Garbarskie. O godz. 17-ej CZPWł. — Dyr. Przem. Wełnianego. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Aparatów Elektrycz. Bank Handlowy Centr. Zarząd TOR. O godz. 17,30 „Współpraca". O godz. 15-ej PAP., Kontrola Prasy.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16-ej Elektrownia — koło 6, Film Polski Atelier, O godz. 16,30 Produkcja Film Polski. f. „Ferum", O godz. 13-ej „Stefan Werner".

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 13,30 Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana ranna. O godz. 16-ej ośrodek Konf. Nr 2 zmiana dzienna. Magazyny Konf. Nr 9, Kartonaże, Higiena, f. „Gitzel".

STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej odprawa dziesiętników PZPB Nr 2, O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki gospodarczy. O godz. 13,30 Fabryka Wstążek Nr. 3. O godz 13-ej Fabryka Gumowa—Łódź Północ. O godz. 16-ej f. „Lamke-Heicke", f. f. Rafala".

BAŁUTY

O godz. 16-ej „Społem", tkalnia PZPJG Nr 8. O godz. 18-ej Ubezp. Społeczna. Akademia z okazji 3-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi.

W sobotę 24.1. br. o godz. 15-ej w lokalu Domu Kultury Młodzieży Robotniczej przy ul. Bolesława Limanowskiego 60 odbędzie się uroczysta akademia z okazji 3-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi. W części oficjalnej będzie wystawiona sztuka przez zespół świetlicowy Elektrowni Łódzkiej. Komitet Dzielnicowy PPR Bałut prosi członków PPR i sympatyków o liczne przybycie.

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 23 stycznia br o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład n.t. „PPR — Partia Marksistowska". Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Staromiejska — tow. Flatau, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow. Lewandowski, Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Szoll, Dzielnica Górna — tow. dr Banasz, Dzielnica Górna Prawa — tow. Madaliński, Dzielnica Górna Lewa — tow. dr Smętkiewicz, Dzielnica Widzew — tow. Wiatrowski, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Domagała.

UWAGA

Dnia 23.1. o godz. 20-ej w lokalu Komitetu Łódzkiego Polskiej Partii Robotniczej odbędzie się zebranie Akademickiego Komitetu PPR.

UWAGA! SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Dnia 23.1 1948 r. o godz. 17-ej odbędzie się odprawa sekretarzy obu bratnich Partii PPS i PPR na Dzielnicy Zielonej PPS ul. Południowa 65.

Ze sportu

Wyścig Warszawa - Praga - Warszawa

emocjonuje już dzisiaj wszystkich kolarzy. Każdy z zawodników otrzyma nowy rower i cztery zapasowe dętki

Do maja wprawdzie jeszcze daleko, ale już dzisiaj można i należy wspomnieć o dwóch wielkich imprezach, jakie czekają miłośników pięknego sportu kolarskiego w przyszłym sezonie. Otóż, jak już donosiliśmy, obok drugiego, powojennego wyścigu dookoła Polski, szosowców naszych czeka bodajże jeszcze piękniejsza impreza, a mianowicie wyścig etapowy Warszawa — Praga — Warszawa w konkurencji międzynarodowej.

CZESI AKCEPTUJĄ

Pierwsze kroki w sprawie organizacji tego wyścigu wszczęło już w początkach bieżącego miesiąca. Czesi wyrazili swą zgodę. Obecny na walnym zebraniu ŁOZ Kol. delegat PZ Kol wiceprezes sportowy Aleksander Przybytniewski, zapoznał zebranych ze stanem daleko idących przygotowań do etapowego wyścigu szosowego Warszawa — Praga — Warszawa, który odbędzie się w dniach od 1 do 9 maja rb.

ZAWODNICY ZOSTANĄ ZAOPATRZENI W NOWY SPRZĘT

Wyścig organizuje PZ Kol., finansowany zaś będzie przez stołeczne wydawnictwo „Głos Ludu" i czeski dziennik „Rude Prawo", przy współudziale „Głosu Robotniczego".

Czynione są obecnie starania, aby ekipa polskich kolarzy stanęła do wyścigu dobrze przygotowana, tak pod względem formy, jak i zaopatrzenia w sprzęt. Każdy z zawodników startujących w tym wyścigu otrzyma kompletnie wyposażony rower wyścigowy i cztery gumy zapasowe.

Zawodnicy przejdą solidną zaprawę na specjalnym obozie treningowym, który zostanie zorganizowany w dniach od 30 marca do 21 kwietnia rb. w Szczecinie.

W PERSPEKTYWIE — RIVIERA

Organizatorzy idą nawet jeszcze dalej w swych zamierzeniach, gdyż czynią starania — mające nawet widoki powodzenia, aby jeszcze w sezonie zimowym wysłać naszych kolarzy na Rivierę francuską, gdzie warunki klimatyczne umożliwią im wcześniejsze treningi i w dodatku na drogach terenowo zbliżonych do trudnej trasy wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

NIE NAZWISKA LECZ FORMA ZADECYDUJĄ O SKŁADZIE REPREZENTACJI

Skład drużyny polskiej, którą będzie liczyć prawdopodobnie 12 zawodników, zostanie ustalony po ścisłej obserwacji postępów na obozach i wykazanej formy. Decydujące czynniki nie będą się kierowały ani względami na sławę nazwiska, — czy innymi, tak że możliwości startu w tym wyścigu będą mieli także zawodnicy młodszej generacji, jeżeli wykażą się odpowiednią formą i przygotowaniem.

Pięściarze składają

przysięgę olimpijską

POZNAŃ. — W zakładzie Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Dziekance, pod Gnieznem, odbyła się uroczystość ślubowania olimpijskiego bokserów. W obecności przedstawiciela Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dyrekcji zakładu, członków zarządu PZB, trener Stamm złożył prezesowi Bielewiczowi raport, meldując obecność 43 zawodników i 3-ch instruktorów. Po krótkim, okolicznościowym przemówieniu, w którym prezes Bielewicz scharakteryzował cel obozu, płk. Mirzyński odczytał tekst przysięgi, powtarzany przez kadrę bokserską. Cała uroczystość została przez „Film Polski" utrwalona na taśmie. Dotychczas nie stawili się na obóz zawodnicy łódzcy: Markiewicz, Grymin, Trzęsowski, z Wrocławia — Kurowski i Waluga, z Poznania — Liedtke i Szymański, z Gdańska — Antkiewicz i z Warszawy Kossowski, którzy nie uzyskali urlopów.

Dwóch zawodników na podstawie orzeczenia lekarskiego opuściło obóz, a mianowicie Chyla z Bydgoszczy i Białkowski z Gdańska. U pierwszego stwierdzono uraz mięśni w lewym barku, u drugiego — uszkodzenie lewych żeber.

Przed pierwszym skokiem do wodu



Martynka czy Skorupka?

zwycięży na meczu pływackim Katowice — Łódź

Sportowej Łodzi nadarza się nielada okazja w postaci ciekawego meczu pływackiego, który odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 17 na pływalni Polskiej YMCA pomiędzy reprezentacjami Katowic i Łodzi. W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy łodzianinem Martynką a obecnym wicemistrzem Polski w skokach z trampoliny i wieży, reprezentantem Polski — Skorupką.

Martynka posiada pewną przewagę nad Skorupką w postaci własnej, znanej mu dobrze trampoliny. Skorupka jest raczej specjalistą w skokach z wieży, a jeśli chodzi o trampolinę, to czuje się pewniej na trzymetrowej. Pływalnia YMCA posiada trampolinę jednometrową, a fakt ten przemawia także za Martynką, tym bardziej, że Martynka od meczu z Czechami zabrał się do poważniejszej pracy nad sobą. Pojedynek między tymi dwoma skoczkami będzie z pewnością emocjonował publiczność obecną na zawodach.

Pomimo wielkich kosztów, związanych z tak poważną imprezą, Zarząd ŁOZP wyznaczył możliwie najniższe opłaty za wstęp na zawody, aby umożliwić jak najszerszym masom społeczeństwa sportowego oglądanie pływania stojącego na dobrym poziomie (parter zł 250, balkon zł 150. studenckie i uczniowskie zł 75).

NOWA KRÓLOWA LODU



nowa mistrzyni Europy w jeździe figurowej jest najpoważniejszą konkurentką do złotego medalu w St.-Moritz

Na lodowisku w Pradze

Amerykanie po raz drugi

przegrywają z Czechosłowacją

BRNO. — Po przegranej olimpijskiej drużyny hokejowej USA z reprezentacją Czechosłowacji 5:6 oraz nieznacznym sukcesem, jakim było zwycięstwo Amerykanów nad reprezentacją Bratislawy 4:3, oczekiwano z zaciekawieniem na drugie spotkanie, jakie odbyło się w Brnie między reprezentacją USA i Czechosłowacją. Mecz wykazał kompletną przewagę drużyny reprezentacyjnej Czechosłowacji, która tym razem zdecydowanie zwyciężyła USA 4:1 (1:0, 0:1, 3:0).

Walka Archacki-Klimecki nie odbędzie się

PAZNAŃ. — Z powodu przyśpieszenia wyjazdu pięściarzy polskich do Budapesztu, gdzie wezmą udział w imprezach sportowych, zorganizowanych w ramach „Tygodnia Polskiego", odwołana została mająca się odbyć w niedzielę, dnia 25 bm., walka w wadze ciężkiej Klimecki — Archacki. Nowy termin walki zostanie wyznaczony po powrocie zawodników z Budapesztu.

Koszykarze zmieniają rozkład gier

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej powiadamia, że ze względów technicznych terminarz rozgrywek w koszykówce na nadchodzącą sobotę i niedzielę został zmieniony i obecnie przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 24 stycznia w sali YMCA:

Koszykówka kobieca: godz. 16 ŁKS — TUR godz. 17 Zryw — HKS.

Koszkówka męska: godz. 18 AZS — Zjednoczone, godz. 19 YMCA II — HKS.

Niedziela, dnia 25 stycznia w sali YMCA:

Koszykówka męska: godz. 9 YMCA II — ŁKS, koszykówka kobieca: godz. 10 HKS — Zjednoczone, godz. 11 Zryw — TUR; koszykówka męska: godz. 12 TUR II — HKS.

Zapowiedziany na niedzielę, 25 stycznia rb. mecz decydujący o mistrzostwo kl. A w siatkówce męskiej między drużynami YMCA i AZS, został odwołany, gdyż zawodnicy KS YMCA wyjechali z reprezentacją Polski w koszykówce na Węgry. Spotkanie o tytuł mistrza okręgu odbędzie się po powrocie zawodników z tournee po Węgrzech, a w spotkaniach o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej w dniach 31 stycznia i 1—2 lutego br. Okręg Łódzki będzie reprezentował AZS.



CENY SPADAJĄ

Jak nas informuje Urząd Statystyczny, który prowadzi dokładną statystykę cen i kosztów utrzymania, w ciągu ubiegłego tygodnia **spadły ceny na artykuły pierwszej potrzeby.**

Mianowicie słonina staniała o 0,97 procent, masło osełkowe o 1,44 proc., mięso wieprzowe o 2,28 proc., jaja o 1,57 proc. i chleb żytni o 8,05 procent. Należy zaznaczyć, że ta zniżka cen dotyczy wyłącznie artykułów sprzedawanych **na wolnym rynku.**

WYSTAWA KSIĄŻKI OŚWIATOWEJ

W domu TUR ul. Skorupki 6-8 otwarta będzie codziennie od godziny 10-ej do 19-ej w dniach od 24.1 do 1.II br. włącznie Wystawa Książki Oświatowej

DOROCZNE ZEBRANIE

W niedzielę dnia 25 stycznia br. o godz. 11 min 30 w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Andrzeja 14, odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

UWAGA ŻYCIOWCY!

Dnia 24.1. 1948 r. o godz. 20-ej w lokalu własnym odbędzie się Zebranie Zarządu Terenowego.

WIECZORNICA TANECZNA

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi urządza **Wieczornicę Taneczną,** która odbędzie się dnia 24. I. 48 r. w salach **„Grand Caffe"**, Piotrkowska 72. Gościnne występy artystów. Przygrywają dwie orkiestry pod dyrekcją **„Jurka"**. W programie liczne atrakcje i niespodzianki. Stroje dowolne. Początek o godz. 21-ej. Bufet obficie zaopatrzony, ceny urzędowe. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabyć w sekretariacie Związku przy ul. Piotrkowskiej 49.

„NOC KARNAWAŁOWA"

Klub Pracowniczy **(Tabarin)** Łódź, Narutowicza 20, telefon 150-66 urządza na rzecz Oddziału Grodzkiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, w sobotę i niedzielę, dnia 24 i 25 stycznia r. b. **„Noc Karnawałową"**.

Program artystyczny zwiększony.

Nie ociągaj się? Złóż zaraz ofiarę na rzecz inwalidów wojennych!